

Spotkanie w CRZZ

WARSZAWA (PAP). Delegacja Wszechnarzędowej Centralnej Rady Związków Zawodowych ZSRR spotkała się 27 bm. z członkami kierownictwa CRZZ, przewodniczącymi zarządów głównych związków zawodowych oraz z kierowniczym aktywnym CRZZ.

W toku spotkania przewodniczący CRZZ Ignacy Loga-Sowiński poinformował działaczy radzieckich o aktualnych problemach działalności ruchu zawodowego w Polsce. Następnie przewodniczący WSPS Aleksander Szelepin przedstawił obszerną informację o dorobku i zamierzeniach radzieckich związków zawodowych oraz udzielił odpowiedzi na przedstawione pytania.

Dziennik Bałtycki

Rok XXV, nr 74 (7684)

Cena 50 gr

Piątek, 28 marca 1969 r.

Projekt programu wyborczego

WARSZAWA (PAP). 27 bm. odbyło się posiedzenie sekretariatu Centralnej Komisji Porozumiewawczej partii i stronnictwa politycznych, na którym omówiono projekt programu wyborczego Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu.

Z XXII zwyczajnej sesji WRN w Gdańsku

Wykonanie planu gospodarczego i budżetu w 1968 r. Działalność Prezydium WRN w IV kwartale ub. r. Powołanie okręgowych, powiatowych i miejskich komisji wyborczych

W sali obrad Wojewódzkiej Rady Narodowej odbyła się wczoraj XXII sesja zwyczajna WRN. W posiedzeniu wzięli udział

reprezentanci władz centralnych — naczelnik w Komisji Planowania przy Radzie Ministrów W. Jaroń, przedstawicielka kancelarii Rady Państwa F. Kozubowa, dyrektor departamentu w Ministerstwie Finansów M. Bartkowiak i starszy inspektor Rady Ministrów L. Nowakowski.

Sprawozdanie Prezydium WRN z wykonania planu gospodarczego i zbiorczego budżetu województwa gdańskiego za rok 1968 złożył przed radą przewodniczący Prezydium WRN Piotr Stolarek. Stanowisko swoje w tej materii przedstawiła następnie Komisja Planu i Finansów WRN oraz delegatura Najwyższej Izby Kontroli.

W 1968 roku uzyskano pozytywne wyniki w realizacji zadań gospodarczych i budżetowych województwa. Gospodarka naszego województwa wykazywała tempo rozwoju charakteryzujące również lata poprzednie. Wartość produkcji globalnej przemysłu wzrosła o 7,8 proc. w porównaniu z 1967 rokiem, podczas gdy zakładano zwiększenie produkcji o 5,8 proc. Uzyskana dodatkowo produkcja ma war-

Dokończenie na str. 2

Dokończenie na str. 2

Wicepremier Piotr Jaroszewicz:

Żaden wniosek nie pozostanie bez gruntownego rozpatrzenia

WARSZAWA (PAP). — Dyskusja przedjazdowa przyniosła tysiące wniosków, propozycji i postulatów, dotyczących wszystkich dziedzin naszego życia politycznego, gospodarczego, społecznego i kulturalnego. Dla wszechstronnego zbadania i zakwalifikowania do realizacji wniosków i postulatów dotyczących spraw gospodarczych, powołana została komisja pod przewodnictwem zastępcy członka Biura Politycznego KC PZPR, wiceprezesa

Rady Ministrów — Piotra Jaroszewicza. Wicepremier Piotr Jaroszewicz poinformował o przebiegu i efektach prac komisji.

Komisja dysponowała ogromnym, wszechstronnym materiałem, bogatym w ciekawą treść. Mieliśmy przecież do czynienia z dorobkiem V Zjazdu Partii, zawartym zarówno w samej uchwale zjazdu jak i w dużym liczbie wniosków i postulatów z powszechnej dyskusji przedjazdowej oraz prowadzonej na zjeździe.

Obecnie rzeczą najważniejszą jest, aby ogół administracji, któryś się odpowiedzialnie za wykonanie wszystkich zadań gospodarczych ustalonych przez V Zjazd, wykonał w pełni i w przewidzianych terminach plan realizacji uchwały V Zjazdu w zakładach pracy. Widzimy w tym bowiem nieprzerwaną rezerwę wzrostu gospodarności, szybszego i bardziej prawidłowego rozwoju naszej gospodarki, podniesienia efektywności pracy fizycznej i umysłowej, wykorzystania środków produkcji i materiałów.

Niezmiennie istotny jest też aspekt polityczny: możliwość bowiem wypowiedzenia się na najważniejsze tematy życia gospodarczego przez załogi robotnicze i zbrodniarzy — zbrodniarzy w zakładach pracy, w programach działania, umacniania w kadry robotniczej poczucia współgospodarstwa przedsiębiorstwa, galezi przemysłowej i całej gospodarki. Jest to ważna dziedzina umacniania w naszym życiu zasady demokracji socjalistycznej.

Przyjęliśmy zasadę, że

677 STATKÓW O ŁĄCZNYM TONAŻU
2 900 000 DWT — SPRZEDANYCH
ZA GRANICĘ
EKSPORT 3 TYS. POZYCJI WYPOSAŻENIA
28 BANDER W POLSKICH REMONTÓWKACH
Piękny bilans „Centromoru“

W 20-lecie swej działalności handlowej wkracza Centrala Handlu Zagranicznego „Centromor“, wyłączny przedstawiciel eksportu i importu polskiego przemysłu okrętowego. Powołany do życia 31 marca 1950 r. w Warszawie, w 1968 r. został przeniesiony do Gdańska. Ekspert polskich statków „Centromor“ zapoczątkował z chwilą swe-

go powstania. W 4 lata później rozpoczął sprzedaż za granicę wyposażenia okrętowego i usług remontowych statków, w 1956 r. — eksport taboru technicznego i pomocniczego oraz jednostek żeglugi śródlądowej i przybrzeżnej i wreszcie w 1959 r. — eksport pływającego sprzętu sportowego.

Poza głównym biurem w Gdańsku, „Centromor“ ma swoje oddziały w Warszawie i Szczecinie; delegatury — w Moskwie i Wiedniu; składy konsygnacyjne — we Francji, W. Brytanii i Bułgarii; liczną sieć delegatów i agentów w Europie i na innych kontynentach.

Statki budowane w polskich stoczniach i sprzedawane przez te centrale za granicę powstają pod nadzorem znanych światowych towarzystw klasyfikacyjnych, takich jak: Lloyd's Register of Shipping, Det Norske Veritas, Bureau Veritas, Polski Rejestr Statków i in.

W ciągu minionych 19 lat „Centromor“ nawiązał stosunki handlowe z przeszło 50 krajami świata. Dzięki tym kontaktom 677 statków zbudowanych w naszych stoczniach o łącznym tonażu ponad 2 900 000 DWT pływa pod 20 banderami. M. in. we flotach ta-

Dokończenie na str. 2

Amerykański „plan rozwiązania“ kryzysu bliskowschodniego sprzeczny z uchwałą Rady Bezpieczeństwa

NOWY JORK (PAP). Agencja Reutera, powołując się na źródła dyplomatyczne ONZ, podaje, iż Stany Zjednoczone przekazały w październiku przedstawicielom Związku Radzieckiego, W. Brytanii i Francji swój „plan“ rozwiązania kryzysu bliskowschodniego.

„Plan“ ten zakłada utworzenie strefy demilitaryzowa-

nych na wschodnim brzegu Kanału Sueskiego i zachodnim brzegu rzeki Jordan. Tak więc zasadniczą cechą owego planu jest pozostawienie nie nienaruszonym obecnego status quo. Plan nie przewiduje także żadnych zmian obecnego statusu Jerozolimy, da on natomiast możliwość ewentualnego wprowadzenia wojsk ONZ na terytorium Bliskiego Wschodu.

W ten sposób wśród przedstawicieli wielkiej siłki zarysowują się dwa zasadnicze stanowiska. Związek Radziecki i Francja reprezentują pogląd, iż konflikt na Bliskim Wschodzie rozwiązać można jedynie przez wprowadzenie w życie rezolucji Rady Bezpieczeństwa z listo-

Drugi dzień Kongresu Widzów Teatru

Wczoraj, w drugim dniu V Kongresu Widzów Teatru, uczestnicy tej imprezy spotkali się w WDK z prezesem Klubu Krytyki Teatralnej SZP, recenzentem „Trybunu Ludu“ red. Romanem Szydłowskim. Mówił on o problemach i perspektywach współczesnego teatru, jego konkurencyjności z widowskimi telewizyjnymi, o nowoczesnych formach wyrazu scenicznego. „Widzowie“ obejrzeli też fragmenty spektaklu „Madagaskar“ w gdańskim Teatrze Muzycznym.

Uczestnicy w kongresie członkowie kół miłośników teatru, kierownicy zespołów teatralnych i placówek upowszechniania kultury spotkali się następnie w klubie „Za Kolanką“, gdzie wymienili poglądy na interesujące ich tematy.

Dziś w Kwidzynie, gdzie trwa dekada teatru, nastąpi uroczyste zakończenie kongresu.

(ak)

Włoskie propozycje rozbrojeniowe

RZYM (PAP). Włoskie wystąpienie w geneńskim Komitecie Rozbrojeniowym 18 państw w dniu 25 bm. oraz obrady komitetu centralnego Włoskiej Partii Socjalistycznej, której przewodniczącym jest minister spraw zagranicznych Pietro Nenni, rzuciły nieco światła na zamierzenia Italii, dotyczące inicjatyw rozbrojeniowych.

Wiadomo więc już, że Włochy wystąpią z inicjatywą rokowania rozbrojeniowych i odprężeniowych między NATO a Układem Warszawskim.

W BUENOS AIRES (PAP). Ekspozycja „Centromoru“ na międzynarodowej wystawie morskiej w Buenos Aires otrzymała medal i dyplom jako najlepsze stoisko zagraniczne.

Z obrad międzynarodowej konferencji w sprawie nieprzedawniania zbrodni hitlerowskich

Działacze niemieccy domagają się ukarania zbrodniarzy wojennych

MOSKWA (PAP). We czwartek na międzynarodowej kon-

ferencji w sprawie nieprzedawniania zbrodni hitlerowskich przemawiał m. in. minister sprawiedliwości Niemiec Kurt Wunsche.

Minister K. Wunsche podkreślił, że w NRD już przed 5 laty uchwalono ustawę stanowiącą, że zbrodniarze hitlerowscy i zbrodniarze wojenni nie mogą być zwolnieni od kary w związku z „przedawnieniem“ ich przestępstw. Uważamy, że sprawcy tych zbrodni powinni być ściągani i sądzeni zgodnie z normami prawa międzynarodowego — oświadczył min. Wunsche.

Zachodniemieccy działacze społeczni Karl Sauer oświadczył, że pewne decyzje rządu NRD są sprzeczne nie tylko z prawem międzynarodowym, lecz także z konstytucją NRD. Artykuł 25 tej konstytucji stwierdza wyraźnie, że obowiązująca powszechnie norma prawa międzynarodowego stanowią część składową ustawodawstwa Republiki Federalnej.

Dotychczas wyznaczono procesy sądowe 42 tys. hitlerowskich zbrodniarzy — powiedział K. Sauer. A tymczasem, należałoby wytoczyć takie procesy co najmniej 100 tys. byłych hitlerowców. Jasne jest, że do roku 1970 nie sposób odnaleźć tylu tysięcy ukrywających się przestępców i wytoczyć im procesy. Jeśli rząd Niemieckiej Republiki Federalnej zaprzestanie ścigania zbrodniarzy hitlerowskich pod pretekstem, że zbrodnie ich uległy „przedawnieniu“, to Republika Federalna stanie się niebezpiecznym miejscem schronienia dla wszystkich przestępców faszystowskich.

Obrady konferencji w sprawie nieprzedawniania zbrodni hitlerowskich — trwają.

ZE ŚWIATA

ALGER (PAP). — Przewodniczący Rady Najwyższej ZSRR, Nikołaj Podgornij, przebywa na czele delegacji radzieckiej z wizytą państwową w Algierii.

SZTOKHOLM (PAP). — W dniu 26 marca odbyła się w parlamencie szwedzkim debata nad polityką zagraniczną. Podstawę dyskusji stanowiła deklaracja rządu, przedstawiona przez ministra spraw zagranicznych — T. Nilssona i ministra handlu G. Langego.

NOWY JORK (PAP). We czwartek zebrała się Rada Bezpieczeństwa, aby przedyskutować skargę Jordani przeciwko atakom samolotów izraelskich na wioskę jordańską, w wyniku którego 18 osób poniosło śmierć.

BERLIN (PAP). We czwartek po południu do Berlina powróciła delegacja KC SED z Walterem Ulbrichtem na czele.

BERLIN (PAP). W Berlinie toczą się rozmowy między ministrami spraw zagranicznych NRD O. Winerem i Iraki — Asz-Szajchim.

„Meteor“ na orbicie

MOSKWA (PAP). — 26 marca w Związku Radzieckim wystartowała satelita ziemna „Meteor“. Głównym zadaniem eksperymentu jest uzyskanie informacji meteorologicznej, niezbędnej w opracowywaniu operatywnych prognoz pogody. W satelitę zainstalowano aparaty umożliwiające uzyskiwanie obrazów zachmurzenia, pokrywy śnieżnej i lodowej po oświetlonej i nieoświetlonej stronie kuli ziemskiej, jak również danych o strumieniach radiacji, odbijanych i w promieniowaniu przez Ziemię i atmosferę.

z kraju

WARSZAWA (PAP). Z okazji zbliżającego się Dnia Metalowca odbyła się we czwartek w Warszawie akademia w Polskich Zakładach Optycznych. Na akademii przybył: członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Zenon Buzko, który należał do tutejszej organizacji partyjnej, oraz przedstawiciele władz partyjnych, związkowych i miejskich stoicy.

WARSZAWA (PAP). — We czwartek odbyło się posiedzenie nowego wybranego polskiego komitetu „Pugwasch“. Przewodniczącym komitetu pozostał nadal prof. Ignacy Malecki.

KATOWICE (PAP). — W Katowicach powołany został komitet organizacyjny II ogólnopolskiego festiwalu piosenki zaangażowanej, który odbędzie się na Śląsku w dniach od 19 kwietnia do 1-maja br.

WARSZAWA (PAP). W końcu lipca br. odbędzie się krajowy zjazd delegatów Polskiego Związku Łowieckiego organizacji zrzeszającej ok. 87 tys. osób.

KRAKÓW (PAP). W Krakowie odbyły się uroczystości 75-lecia Teatru im. J. Słowackiego. Były one głównym wydarzeniem obchodów Międzynarodowego Dnia Teatru.

ZAKOPANE (PAP). W Tatrach — sezon wiosenny. W Zakopanem i okolicy przebywa około 35 tys. gości. Wszystkie domy FWP, schroniska górskie i pensjonaty wypełnione są do ostatniego miejsca.

Komentarz dnia

Hiszpania po 30 latach

HISZPAŃSKI minister informacji Fraga Iribarne oświadczył niedawno, że wprowadzony w styczniu stan wyjątkowy w kraju „spełnił swe zadanie“ i obecnie sytuacja jest już całkowicie normalna. Szczególnym zbiegiem okoliczności wypadł na to słowa w przededniu przypadającej 28 marca 30 rocznicy złapania Republiki Hiszpańskiej przez rebelianckie oddziały generała Francisco Franco. Witając wówczas wkraczającą do Madrytu wojska general Franco również powiedział, że trzydziestą wojna „osiągnęła swój cel i od teraz rozpocznie się normalne życie“.

Pod jednym tylko względem wojna istotnie „spełniła swe zadanie“: na frontach Hiszpanii oddziały włoskie i hitlerowskie sposobiły się do drugiej wojny światowej, którą rządy Mussoliniego i fuhrera rozpętały miały w pięć miesięcy później. Na ruinach Guerniki rozegrał się pierwszy akt dramatu, który już wkrótce miał się stać udziałem Warszawy, Rotterdamu, Coventry, Leningradu. We wrześniu 1940 roku, w rok po napaści Hitlera na Polskę, ówczesny minister spraw zagranicznych w rządzie Franco, Serrano Suner, oświadczył przedstawicielowi pisma „Voelksischer Beobachter“: „Wojna hiszpańska była wstępnym aspektem obecnego konfliktu“.

Bez szybkiej i skutecznej pomocy oddziałów włoskich i „Legionów Condor“, dla którego dowódców wojna hiszpańska była doskonałą okazją do wypróbowania „młodych lotniczych sił niemieckich“ — generalowi Franco nie udało się zapewnić sukcesu rebelii, gdyż od początku nie miała ona poparcia ze strony szerokiego mas społeczeństwa, i już w pierwszej fazie mogła się załamać. Generalowi ułatwiła także zadanie polityka „nieinterwencji“ mocarstw zachodnich — ta sama polityka, która wydała Hitlerowi na łup Czechosłowację. Na skutek blokady wybrzeży hiszpańskich utrudniona była pomoc ma-

Dokończenie na str. 2

Pogoda

Przewidywany przebieg pogody dla Wybrzeża wschodniego na 28 bm.

Zachmurzenie duże z przejaśnieniami. Miejskami znikające opady deszczu ze śniegiem. Temperatura od zera do +3 stopni. Wiatry z kierunków wschodnich, słabe do umiarkowanych.

Żaden wniosek nie pozostanie Z XXII zwyczajnej sesji WRN w Gdańsku

• Dokończenie ze str. 1

Te, które trudno byłoby wcielić w życie poszczególnym zakładom i organizacjom, przekazane zostały nadzernemu ogniwu administracyjnym i instancjom partyjnym. Spora liczba propozycji przekazywana ministerstwu i innym organom centralnym, nosiła bowiem charakter bardziej generalny.

Przedmiotem analiz i ocen — na wszystkich szczeblach były również wnioski, zawarte w wielu enuncjacjach prasowych.

Komisja zebrała i poszegrowała wszystkie bardzo bogate materiały oraz wnioski, jakie do nas napływały z różnych źródeł. Całość zadań gospodarczych postawionych przez V Zjazd Partii podzieliła na 13 grup tematycznych — kumulujących główne problemy, dotyczące najważniejszych dziedzin, takich jak: planowanie i zarządzanie, uprawianie produkcji, ceny, inwestycje, zaopatrzenie, handel zagraniczny, bódce materialne, warunki pracy, ochrona pracowników, świadczenia socjalne i inne.

Piękny bilans

• Dokończenie ze str. 1

Kich potęg morskich jak W. Brytania, Norwegia, Związek Radziecki i Francja. Przedsiębiorstwa 45 państw są odbiorcami 3 tysięcy pozycji polskiego wyrobów okrętowego. Natomiast statki 28 bander różnych krajów korzystają z naszych usług remontowych.

Począwszy od 1955 r. „Centromor” prezentował polski przemysł okrętowy 162-krotnie na 42 międzynarodowych wystawach i targach w Europie, 10 — w Azji, 6 — w Afryce i 8 — w Ameryce. Ponadto prowadzi on szeroką propagandę osiągnięć techniczno-produkcyjnych i możliwości eksportowych polskiego przemysłu okrętowego w czołowych fachowych periodykach z dziedziny budownictwa okrętowego i światowej żeglugi.

Na podkreślenie zasługuje to, że „Centromor” należy do największych central polskiego handlu zagranicznego i w ogóle największych tego typu na świecie. Zajmuje on I miejsce na liście światowych eksportów statków rybackich, a V miejsce wśród eksportów statków w ogóle.

(sta)

Opracowany przez komisję program i harmonogram realizacji zadań wynikających dla rządu i administracji z uchwały zjazdu i dyskusji oraz przyjętych wniosków, zatwierdzony został uchwałą Rady Ministrów.

Z uwagi na szczególny charakter zadań i ich znaczenie dla rozwoju kraju, uchwała nie tylko zobowiązuje do pełnego i terminowego wykonania zadań, ale określa również formy i tryb kontroli ich wykonania.

Praca ideowo-wychowawcza ZMS

Wczoraj, tj. 27 bm. w godzinach rannych odbyło się w Klubie Zarządu Zakładowego ZMS Gdańskiej Stoczni Remontowej „Akwen”, plenarne posiedzenie Zarządu Wojewódzkiego ZMS. Tematem posiedzenia była praca ideowo-wychowawcza organizacji ZMS w środowisku studenckim trójmiasta.

Obroady prowadził przewodniczący Zarządu Wojewódzkiego ZMS Ryszard Czerwinski, który wygłosił referat na temat zadań stojących przed młodzieżą zrzeszoną w ZMS.

Związek Młodzieży Socjalistycznej skupia obecnie w wyższych uczelniach trójmiasta, studiach naukowych i szkołach pomaturalnych około 5.300 członków, czyli ponad 35 proc. ogółu młodzieży tych szkół. Powołano miejsce w działalności ZMS na uczelniach zajmuje realizacja postulatów wychowania przez pracę. W ubiegłym roku akademickim w Ochotniczych Hufcach Pracy wzięło udział ponad 1.400 studentów. Realizacja planów i zadań gospodarczych stanowi istotną treść programu organizacji.

Po krótkiej przerwie rozwinęła się dyskusja, w której głos zabierali studenci i pracownicy nauki w wyższych uczelni — przedstawiciele zarządów uczelnianych ZMS, a także nauczyciele szkół średnich. Jednocześnie stwierdzono, że działalność wszystkich organizacji młodzieżowych zarówno skupiających młodzież szkolną jak studencką i pracującą znakomicie uzupełnia pracę wychowawczą. Jednym z ciekawszych

• Dokończenie ze str. 1

tość ponad 800 mln złotych. Plan produkcji towarowej wykonano z nadwyżką 4,8 proc., co stanowi wzrost o 10,6 proc. w porównaniu z 1967 rokiem, a plan dostaw produkcji eksportowej do przedsiębiorstw handlu zagranicznego wykonano z nadwyżką 2,7 proc. (o 11,9 proc. więcej niż w roku 1967). Do zjawisk ujemnych zaliczyć trzeba

ba niewykonanie planów produkcji globalnej i towarowej przez niektóre przedsiębiorstwa przemysłowe. Pomyślne efekty osiągnięto w rolnictwie, a zwłaszcza w produkcji roślinnej. Plony 4 zbóż podstawowych osiągnęły zarówno w gospodarce państwowej jak i indywidualnej znacznie wyższy poziom niż to przewidywały zadania planowe. Wzrosły również plony pozostałych ziemiopłodów i siana. Główna produkcja naszego rolnictwa wzrosła wartościowo o 10,5 proc. w porównaniu do wartości z planu na 1968 rok i o 5,9 proc. w stosunku do wykonania w 1967 roku.

W roku 1968 nastąpił dalszy wzrost obrotów na rynku. W porównaniu z rokiem 1967 sprzedaż w ujęciu ogólnym handlu detaliz-

(wa)

Hiszpania po 30 latach

• Dokończenie ze str. 1

terialna, której Republice Hiszpańskiej udzielał Związek Radziecki. Bohaterstwo obrońców Republiki, u których boku walczyło także 5 tysięcy Polaków z Batalionu im. Jaroslawa Dąbrowskiego — okazało się niewystarczające wobec przewagi technicznej i wojskowej Franco i jego sojuszników. Hitlerowskie „Messerschmidty” były potężniejsze niż mądre barykady „wniesione z bruku i sere”.

Bardziej jednak padły dopiero po blisko dwóch latach oblężenia i zaciętej walki, co świadczy dobitnie, jak bardzo zniechędzona była dyktatura Franco i jak daremne były jego nadzieje na „normalizację” sytuacji w kraju. Wprawdzie w ciągu minionych 30 lat, na skutek wzrostu inwestycji kapitałów zagranicznych i ogromnego nasilenia ruchu turystycznego, nastąpił rozwój gospodarczy kraju, lecz to jedynie jeszcze bardziej uwidoczniło sprzeczność między zmieniającym się profilem ekonomicznym a anachronicznym systemem politycznym, opierającym się na samowładztwie wojska i policji i odmawiającym społeczeństwu podstawowych praw demokratycznych. Industrializacja przyczyniła się do zwiększenia i zaktualizowania klasy robotniczej, która występuje obecnie jako potężna, zorganizowana siła polityczna, zdolna prowadzić — przede wszystkim przez komisję robotniczą — otwartą walkę przeciw przestarzałym strukturalom państwowym.

Rząd Franco ma również przeciw sobie wielkie rzesze chłopstwa, znaczne odłamy klas średnich i intelektualistów, część hierarchii kościelnej. W tej sytuacji wręcz żałosnie brzmia zapewnienia ministra Iribarri, jakoby stan wyjątkowy „spełnił swe zadanie”. Jak pisał francuski tygodnik „Reforme”, uśmierzanie powrotu do normalnej sytuacji i ignorowanie fali protestów ogarniającej społeczeństwo nie może zlikwidować głębokich przyczyn napięcia.

M. J.

SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■

Przed walnym zebraniem MZKS Gdynia

Rok dobrej roboty

Gdybyśmy mieli ocenić działalność Klubu sportowego jedynie na podstawie sprawozdania przygotowanego na walne zebranie, to na pewno MZKS Gdynia otrzymałby piątkę z plusem. Nie często bowiem spotykamy tak starannie, jasno, obszerne i wyczerpujące opracowany materiał sprawozdawczy, jak to zrobili przed sobotnim walnym zebraniem sprawozdawczym (świeciła „Daimoru”, godz. 15.30) działacze MZKS Gdynia.

Dla każdego choć trochę obeznanego z sytuacją czołowych wybrzeżowych klubów sportowych, jest jednak jasne, że miniony rok był w MZKS Gdynia rokiem dobrej pracy nie tylko na papierze, w sprawozdaniu na walne zebranie, ale i w faktycznej działalności. Wydało się, że po latach sporych kłopotów, a nieraz i dość chaotycznej pracy, działacze gdynscy potrafili swemu klubowi zapewnić przede wszystkim odpowiednią bazę organizacyjną. Zarówno przedstawiciele wojewódzkich i miejskich władz sportowych, jak i okręgowych związków sportowych, są zgodni, że w minionym roku MZKS Gdynia dysponował sprawnie pracującym aparatem organizacyjnym, na który składało się zarówno grono ofiarnych działaczy, jak i dobrze prowadzone biuro.

Za dobrą pracą organizacyjną poszły i lepsze wyniki sportowe. Klub posiada obecnie 7 sekcji i wszystkie mogą się pochwalić poważnymi osiągnięciami: piłkarze zajmują aktualnie pierwsze miejsce w lidze międzywojewódzkiej i mają duże szanse na powrót do II ligi, tenisiści zajęli w II lidze drugie miejsce, pingpongiści grają z powodzeniem w lidze międzywojewódzkiej, pływacy zaliczają się do ścisłej czołówki Wybrzeża, spore osiągnięcia notują również żeglarze, bokserzy oraz członkowie sekcji motorowej.

Sukcesy sportowe to zasługa nie tylko ofiarnej aktywności społecznej, ale i tężnej, kwalifikowanej kadry trenersko-instruktor-

skiej oraz na ogół niezłe utrzymywanych własnych obiektów sportowych. Sukcesy to również zasługa pomocy udzielanej przez opiekunów klubowych, w tym miastodławi morskich z terenu miasta Gdyni, jak również Federacji Sportowej „Żeglarskiej” i Związku Zawodowego Marynarzy i Portowców.

Tak więc członkowie MZKS Gdynia przystępują do sobotnich obrad w sytuacji umożliwiającej opracowanie planów dalszego rozwoju tego zasłużonego dla miasta i województwa klubu sportowego.

(st)

Bokerskie mistrzostwa Polski

Po pierwszych dwu seriach ćwierćfinałowych indywidualnych mistrzostw Polski seniorów w boksie do walk półfinałowych z reprezentantów Gdańska zakwalifikował się jedynie HEBEL w wadze średniej. Wygrał w pierwszej rundzie w spotkaniu ćwierćfinałowym wobec poddania przez sekundanta Kondrasa (Poznań).

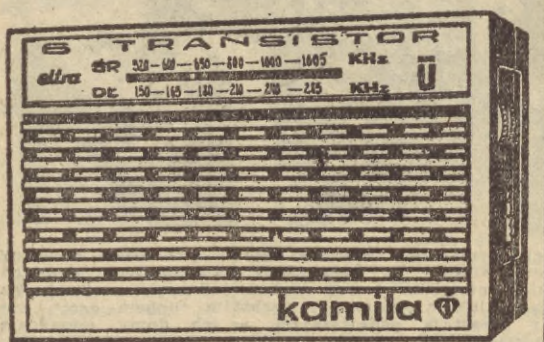
Trzech pozostałych gdańszczan walczących w ćwierćfinałach odpadło: w wadze koguciej GRAJEWSKI uległ Koleszce (Rzeszów), w wadze lekkiej SZYMUSZAK przegrał w 3 rundzie wskutek przewagi Szczepańskiego (Warszawa) oraz w wadze półśredniej WASIEK przegrał przed k.o. w 2 starciu z Kaczorowskim (Katowice).

W półfinale Hebel zmierzy się z Płakiem (Wrocław).

Hokejowe mistrzostwa świata

W jednym czwartkowym spotkaniu hokejowych mistrzostw świata w Sztokholmie Szwecja wygrała z Kanadą 4:2 (1:0, 0:2, 3:0).

RADIOODBIORNIKI TURYSTYCZNE
można nabyć na
RATY „ORS”
w wysokości
40-50 zł
przy zakupie zbiorowym
za pośrednictwem
ZAKŁADU PRACY



Informacji udzielają
SKLEPY ZURT

K-2127

Bank Pekao Polska Kasa Opieki SA

uprzejmie informuje, że w niedzielę przedświąteczną

dnia 30 marca br.

EKSPOZYTURA w GDYNI, przy ul. Zygmuntovej 4 i ul. Żeromskiego 36

czynna będzie od godz. 10 do 16

Polecamy szeroki asortyment towarów, między innymi o charakterze upominkowym krajowej produkcji eksportowej oraz zagranicznej — za waluty obce i bony towarowe PKO.

2186-K

26. III 1968 r., opatrzona św. Sakramentami, zmarła w wieku 88 lat, nasza ukochana matka i babcia.

MARIA KOWALSKA

z domu Augustowska

Msza św. żałobna odbędzie się 28. III 1968 r. o godz. 8 w kościele Najświętszego Serca Jezusowego we Wrzeszczu, Pogrzeb o godz. 13 na cmentarzu Centralnym w Gdańsku-Wrzeszczu. O czym zawiadamiają pogrzebi w smutku córka, synowie, synowie, wnuki i rodzina

W dniu 26 marca zmarła w wieku lat 75 ukochana **ZONA i MATKA**

HALINA JANICKA

z d. Jarmulanka

Uroczystość żałobna rozpoczyna się o godz. 15 w sobotę, dnia 29 marca, w kościele parafialnym w Gdyni-Orliwie, o czym zawiadamiają Mąż, synowie, synowie i wnuki

18770-G

»JANTAR«

Gdańska Gra Liczbowa

„JANTAR”

zaprasza do udziału

w 615 grze.

Dla swych uczestników

przeznacza, oprócz liczb

nielich, w wygranych pieniężnych

jedną premię 100 000 zł

+ samochód „Syrena 104”

do wygranych z 5 trafieniami

jedną premię 15 000 zł

+ motocykl MZ do wygranych z 4 trafieniami

+ dod.

Dodatkowe nagrody, które

rozłożone zostaną wśród wszystkich

uczestników gry —

talony towarowe do zrealizowania w PDT

wart. 5 000 zł

4 000 zł

3 000 zł

2 książeczki mieszkaniowe

Losowanie odbędzie się

w niedzielę 30 marca

1968 r. o godz. 11 w siedzibie GGL „JANTAR”,

Gdańsk, Strzelecka 13/14.

Wszystkim grającym życzymy szczęścia!

1606-K

POLSKI ZWIĄZEK MOTOROWY

przyjmuje zapisy na

KURS

SAMOCHOĐOWO-MOTOCYKLOWY.

Rozpoczęcie kursu dn.

31 marca 1968 r. godz. 17.

Gdańsk — Wrzeszcz, ul.

Plniewskiego (vis a vis

kina „Bajka”).

Informacje i zapisy co-

dzienienie w godz. 8-17

oraz w dniu i godzinie

otwarcia — adres jak

wyżej. Tel. 41-62-28.

1606-K

MATRYMONIALNE

PANNA, lat 27, wyszła

nie średnie, pozna pana

do lat 35, najchętniej z

mieszkaniem. Cel matry-

monialny. Oferty: Biuro

Ogłoszeń, Gdynia — pod

SM-6656.

NIERUCHOMOŚCI

DZIAŁKĘ pod budowę do-

mu na terenie Orliwa —

Rumi kupię. Oferty: Biuro

Ogłoszeń, Gdynia pod

S-9657.

MOTORYZACYJNE

„WARSZAWĘ” nową 223,

eksport (PKO SA), sprze-

dawam. Oferty z podaniem

ceny: Biuro Ogłoszeń, Gdynia

pod S-6625.

SPRZEDAŻ

KROWĘ wysokieliśną —

sprzedam. Pogórze, Pucka

25. S-6653

FOTELE dwa do fryzjer-

stwa mejskiego używane —

sprzedam. Orunia, Pod-

miejska 14, zakład fryzjer-

ski. G-18318

LOKALE

MALZENSTWO bezdzietne

— członkowie spółdzielni,

poszukują pustego pokoju.

Zgłoszenia tel. 41-30-66 —

godz. 8-15. G-18214

ZAMIEŃ 2 pokoje w

nowym budownictwie na

podobne w starym, na tra-

sie Wrzeszcz — Sopot.

Gd.-Orunia, ul. Związko-

wa 6 A-14. G-18219

MALZENSTWO (technik —

nauzycielka, 3-letnie dzie-

cko), członkowie spółdziel-

ni, poszukuje pokoju z

POKOJU na rok poszuku-

ją studentki V roku poli-

techniki. Oferty: Biuro O-

głoszeń, Gdańsk — pod

G-18215.

ZAMIEŃ kawalerkę z

wygodymi w centrum Gd-

ni na większe. Oferty: Biuro

Ogłoszeń, Gdynia pod

S-6675.

PRZYJME do pokoju, no-

we budownictwo, pana —

najchętniej studenta, Gd.-

Brzeźno, Walecznych 17

m. 19, po 16. G-18218

CZTEROPOKOJOWE, wy-

gody, balkon, piec, i pię-

tro, Gdańsk, zamieniam na

dwa mieszkanie oddziel-

ne lub dwupokojowe, wy-

gody, balkon, na poddo-

bie mniejsze. Tel. 41-40-66

do 16. G-18228

ZAMIEŃ trzy pokoje,

kuchnia, kwaterunkowe,

parter, w domku dwuro-

dzinnym, ogród, w Dar-

łówniku, miejscowość: Wca-

sowa, nad morzem, na

mniejszej, w trójkątnej

względnie Sobieszewie. Of-

ferty: Biuro Ogłoszeń —

Gdańsk pod G-18227.

WYNAJME pokój z kucha-

nią wylazczone chętnie na

umowę stołnicową. Oferty:

Biuro Ogłoszeń —

Gdańsk pod G-18230.

ZAMIEŃ 3 pokoje, kom-

fort, telefon, łoża, na

równorzędne jedno lub

dwupokojowe, c. o. w Oli-

wie. Oferty kierować: Biuro

Ogłoszeń, Gdańsk pod

G-18316.

SPRZEDAM, wydzierżawię

parter domu willowego,

Rumia, Starowiejska 25.

PRACA

POMOC domowa na stałe

potrzebna. Gdynia, Śląska

30-2, zgłoszenia niedziela

14-

NOWOCZESNOŚĆ 1969

W Stoczni Gdańskiej im. Lenina zakłada się, że w tym roku wydajność pracy wzrośnie o 6 procent. Jest to co prawda zwykła równość o połowę mniejsza niż w roku poprzednim, jednakże nie wolno z faktu tego wysnuwać błędnych, a krzywdzących stoczniowców wniosków. Taki bowiem czy inny wzrost wydajności pracy w określonym roku zależy od rozlicznych czynników i układów produkcyjnych, dających quantum możliwości w tej dziedzinie. A że stoczniowcy z Gdańska nie zasypiają gruszek w popiele, świadczy o tym najlepiej 28-procentowy wzrost wydajności pracy na przestrzeni lat 1965-69.

O wzroście wydajności decyduje w stoczni de facto głównie obniżka pracochłonności, ta znowu zależy od dwóch generalnych kierunków natarcia: mechanizacji uciążliwych i pracochłonnych procesów technologicznych oraz zwiększania zakresu prefabrykacji w halach produkcyjnych. 85 procent wzrostu wydajności osiągała stoczniowcy właśnie dzięki temu. Wydajność pracy jest zatem wypadkową nowoczesności produkcji.

W POGONI ZA AUTOMATYZACJĄ

Zanim przejdę do szczegółowego omówienia zmian w procesach technologicznych, jakie zaszły już lub zajądą w tym roku w stoczni, nie od rzeczy będzie poświęcić kilka zdań aktualnym tendencjom unowocześniania samego wyrobu, a więc statków.

Światowy przemysł okrętowy zmierza wyraźnie ku maksymalnej automatyzacji urządzeń statkowych, zastępowaniu pracy mięśni i mózgu ludzkich wysoko sprawnymi i nieomylnymi aparatami. To jest pierwszy kierunek, drugi zaś dotyczy zwiększenia szybkości statków. Te dwie dziedziny Stoczni Gdańskiej ma na uwadze w tegorocznym planie budowy. Ogólnie rzecz biorąc, przewidziany jest wyższy niż dotąd zakres automatyzacji, zwłaszcza silowni okrętowych. Wszystkie drobniocenne będące w tegorocznym planie budowy, mają posiadać silownię zapewniającą szybkość w granicach 20 węzłów.

Starek o symbolu B-522 (mały masowiec o 6,5 tysiącach ton nośności przeznaczony dla PZM) dysponować będzie automatyzowanym silnikiem głównym, zespołami prądowców i mechanizmami z nimi związanymi. Pozwoli to na automatyczne sterowanie silownią z mostku kapitańskiego. Po rozruchu praca silowni przez 8 godzin odbywać się będzie mogła bez obsługi, poza jednym wachtownym sprawującym kontrolę sprawności działających urządzeń. Na jednostce też, dzięki wprowadzeniu automatyzacji, skład załogi zmniejszy się o 8 osób.

Inne dziedziny unowocześniania statków to m. in.

wprowadzenie farb epoksydowych do konserwacji zbiorników okrętowych, gwarantujących 4-letnią trwałość, zastosowanie freonu w chłodniach statkowych, instalowanie bomb wodnych i ciężkich na drobniocach, wprowadzanie sprawnych urządzeń krajowych, zwłaszcza na statkach rybackich, takich jak np. suszarki do puszek, linie solenia śledzi, proto typowa (bardzo udana) fabryka mączki rybnej itd.

Z PRACUCHŁONNOŚCIĄ BITWY I POTYCZKI

WRACAJĄC do meritum sprawy trzeba by stwierdzić, że wdrażanie postępowych procesów technologicznych, mimo szeregu oporów i trudności, jest realizowane w stoczni z widoczną konsekwencją. Przy trasowaniu blach okrętowych używa się powszechnie maszyn sterowanych fotoelektrycznie. Potrzeba nowoczesności, ale metoda czyszczenia stosuje się w stoczni kilka, zależnie od wymogów w toku produkcji tak, że w efekcie praca ręczna przy czyszczeniu elementów kadłuba została już wyeliminowana. Malowanie przy pomocy aparatów hydrodynamicznych typu „Giacco” daje kilkakrotnie zwiększenie wydajności pracy tej czynności.

W ubiegłym roku wprowadzono w stoczni ekonomiczną metodę spawania w osłonie CO₂. W stosunku do spawania elektrycznego daje to obniżkę pracochłonności w granicach od 20 do 30 procent. Na razie próby są nieśmiałe: stocznia dysponuje aktualnie tylko dwunastoma aparatami do takiego spawania, lecz do końca roku ilość ta zwiększyć się ma do około 60. Wystarczy ich na tyle, by tą nowoczesną i pożyteczną metodą wykonywać 30 procent spawania. Można by w tym miejscu zapytać: dlaczego tylko tyle? Dodajmy więc, że na rok bieżący przewiduje się mechanizację kilku innych procesów spawalniczych, a m. in. wprowadzenie urządzeń wielogłowicowych do jednoczesnego

cowego do jednoczesnego spawania kilku spoin.

Kolejnym elementem zmian technologicznych jest konsekwentne, etapowe, przenoszenie uciążliwych prac prefabrykacyjnych ze statków pod dachy hal fabrycznych. Stocznia wykonuje więc obecnie linię technologiczną prefabrykacji rurociągów, co ułatwia pracę robotnikom i zmniejsza pracochłonność. Podobne przedsięwzięcie dotyczy kanałów wentylacyjnych.

Osiągnięciem dużej rangi będzie w stoczni wprowadzenie na stałe praktyki projektowania modelowego. Do tej pory skomplikowane elementy lub przedziały statków wykonywane są na podstawie rysunków poglądowych, a uściślenia następują w toku produkcji. Przyczynia się taka sytuacja do wzrostu pracochłonności w ogóle, do przeniesienia pracochłonnych procesów na statek i, w efekcie, do przedłużenia cyklu budowy jednostki.

Stocznia pracownia modelowa podjęła się projektowania modelowego i tę metodę stosuje już na pierwszym chłodniowcu o symbolu B-42. System ten pozwala na dokonywanie poprawek w dokumentacji konstrukcyjnej przed wszczęciem prac, a wczesne wyławianie błędów i koordynację pracy. Jednocześnie osiada się warsztatową dokumentację pozwalającą budować np. silownię metodą wstępnej prefabrykacji. Na wspomnianym chłodniowcu, dzięki tej metodzie, w 90 procentach sprefabrykowano rurociągi w halach. Pozwala ona również na blokowo-sekcyjną budowę silowni.

Jak zostać biegłą maszynistką

Stary zawód - nowa technika uczenia

Jak opanować sztukę biegłego maszynopisania w ciągu 14 lekcji jednogodzinnych? Bardzo prosto: nową metodą audiowizualną, opartą na doświadczeniach zdobytych przy nauce języków obcych i tekstów pamięciowych. Pierwsze takie kursy już się odbyły, a ich adepci — choć zaplątali się w słownictwo — są bardzo zadowoleni z ekspresyjnego trybu zdobywania umiejętności wciąż poszukiwanej na rynku pracy.

POD DYKTANDO GŁOSU

AUDYTORIUM, w którym pobiera się audiowizualną naukę maszynopisania, składa się ze stolików z maszynami o ślepej klawiaturze, krzesła z bardzo wysokim oparciem oraz ekranu i głośnika. Oprócz uczennicy, nie ma w nim nikogo.

„Dzień dobry, drogie panie — wita przybyłe Głos. — Zebrałyście się tutaj na naszą pierwszą lekcję. Zaczynamy”.

Następnie tłumaczy, jak ułożyć palce na klawiszach, zakazuje patrzeć na ręce i każe zwrócić oczy na ekran, doskonale widoczny z każdego krzesła.

Na ekranie pojawia się wielokrotnie powiększony obraz maszyny do pisania. Teraz Głos zaczyna powoli dyktować jakąś cześć uderzeń, a jednocześnie klawisz z tą cześcią zostaje na ekranie specjalnie oświetlony. Tempo i jednostajny rytm uderzeń wybija niewidoczny metronom.

Po zakończeniu lekcji nie wolno ani dotykać, ani nawet patrzeć na maszynę. Można co najwyżej przepowiadać sobie w pamięci, jaki jest układ czonek na klawiaturze.

DWIE BARIERY

TAK zaprogramowana lekcja powtarza się przez pięć kolejnych dni. Natomiast szósta godzina ma inny przebieg. Ekran z obrazem maszyny do pisania od czasu do czasu gaśnie, ale Głos nie przestaje dyktować. Trzeba więc zmusić pamięć, aby odpowiedziała, w jakim klawisz uderzyć. Z początku wydaje się to bardzo trudne, okazuje się jednak, że już po dwóch

KONIECZNY JEST SZERSZY FRONT

W OBEC nieocenionych korzyści wynikających z postępowych zmian procesów technologicznych w pracy stoczni, konieczne jest przyspieszenie tempa ich szerokiego wdrażania do praktyki produkcyjnej. Obok tego zaś wymagane jest nieprzerwane poszukiwanie nowych form zmniejszenia pracochłonności ciągłej na wydajności pracy. Zresztą nie zawsze trzeba ich szukać, gdyż często metoda jest znana, lecz niemożliwa do realizacji. Oto przykłady: generalną wadą jest w stoczni dokuczliwy brak wysokosprawnych narzędzi umożliwiających mechanizację prac wykonywanych z musu rękami. Potrzebne są narzędzia pneumatyczne i elektryczne, np. klucze pneumatyczne, szlifarki, elektryczne narzędzia stolarskie itp. Można by też prefabrykować elementy stolarskie, gdyby osiągalne były u nas konstrukcje płyt z wykończeniem powierzchniowym oraz różne profile konstrukcyjne. Już od roku Gdańska Fabryka Farb i Lakierów uruchamia produkcję malarskiego gruntu cynkowo-epoksydowego, lepszego technologicznie (m. in. uniknięcie czyszczenia), i posia daje większą trwałość. Do tej pory jednak efekty tej zapowiedzianej rewolucji do stoczni nie do tarły.

Czesław STANKIEWICZ



Ciągle taki sam

— A pan stale w roli zaopatrzeniowca?

— Stale.

— A jak wtedy, w kilka lat po wojnie, wyglądała praca zaopatrzeniowca? — pytam, żywiąc nadzieję, że dowiem się teraz czegoś więcej o rozmówcy.

Pytanie kwituje kilkoma zdaniem. Ze, naturalnie, trudniejsza była, niż obecnie, że „poza głową oraz dwiema rękami do noszenia teczek, bardzo się wów czas ceniło... nogi” i natychmiast zaczyna wspominać pewnego kierowcę — „cudotwórcę”, który z kilku wraków złożył jeden cały samochód, bardzo przydatny zakładowi, a więc i działowi zaopatrzenia.

JULIAN ZIOMBAK

Kierownik działu zaopatrzenia w przuszczalskim „Techmetie” mówi: „My, zakład, załoga”. Wymienia działalność „Techmetu” z pierwszego okresu jego istnienia na Oruni, podkreśla z satysfakcją: „...jak wesłny na stocznice”, jak budowali nabrzeża, jak jedną z pochylni. Jak z oderwanej „budowlanki” wyłoniła się samodzielna jednostka, jak wyodrębnił się dział malarski, dając początek obecemu „Malmorowi”, jak dopiero z działu mechanicznego zaczął zarysowywać się kształt „Techmetu”, produkującego suwnice, transportery na bazy rybne, żurawki itp.



— Dzisiaj — tu wskazał na rysujący się za oknem kadłub hali produkcyjnej — trudno sobie zastawić to rumowisko w Oruni, gdzie niemal wszystko robiło się rekoma, z obecnym zakładem...

— Ale pan, Jak układała, jak układa się panu praca jako zaopatrzeniowca?

— Noo, praca żadnego zaopatrzeniowca nie jest łatwa. Pewnie stąd tworzymy coś w rodzaju „klanu”. Jesteśmy tymi, do których z reguły ktoś ma jakieś zastrzeżenia. Ale czy można mieć o to pretensje do pracownika produkcji, mającego określone zadanie, przed którym np. z braku odpowiedniego materiału staje widmo nie wykonania roboty? Jego nie musi interesować to, że oto dopiero dostaliśmy gotową dokumentację, a zaopatrzeniowiec w ostatniej chwili — z tytułu tzw. trudności obiektywnych — zamówienia materiałowe... Terminowe wykonanie planu to nie tylko bardzo żywotne zagadnienie premi. To także sprawa zakładowej ambicji. Więc jeżdżi się w Polskę w poszukiwaniu uszczelnienia, taśm transportowych itd. Raz będzie to Wolbrom z zakładami przemysłu gumowego, to

Cieszyn lub Goldap, Łódź, czy Przemysł...

— I jeżdżi pan

Mój rozmówca rzuca mi krytyczne spojrzenie, jakby chciał powiedzieć: przecież sami dostawcy nie przyjadą, ale mówi tylko: Trzeba. Przez telefon można się najwyżej umówić na kawę... No i właśnie dzwoni telefon, ratując moją zachwianą pozycję.

— Kto? Aaa Tczew. Co? Sprawdzę. Mów pan. Mam 32218 i 32209, ale 3006 K nie mam. — A potem do mnie: — Zaopatrzeniowcy muszą się jakoś ratować. Taka pierwsza pomoc w nagłych wypadkach w granicach uprawnień. Ktoś ma czegoś za dużo, inny wcale... Właściwie zaopatrzenie, to połowa gwarancji wywiązania się z zakładu z planu.

Drzwi są w niemal ciągłym ruchu. Ktoś wchodzi, wychodzi, pyta, prosi o akceptację, podpis.

— W Oliwie czeka na odbiór 10 butli acetyleny. Musisz złapać jakiś samochód. Inaczej ktoś je nam sprzątnie. Te zdania zabrzmiły jak pobudka. Kierownik Ziombak nie wyszedł. Wyfrunął!

Teraz poruszmy niebo z piekłem, żeby wydobyc samochód — mówi dyrektor „Techmetu” inż. Sankiewicz, który właśnie przynosił wieść o bułlach.

— A o nim, o kierowniku, co pan powie?

— Że nie ma dla niego godzin, kilometrów, świat. Życzylibym sobie jeszcze paru ludzi tak bezgranicznie oddanych przedsiębiorstwu. Nie ma dla niego spraw „nie do załatwienia”, nie uznaje trudności. Zresztą zawsze taki był, jak obecnie — rok przed emeryturą. Licze, że wychodząc trochę ludzi sobie podobnych.

Mija czas. Julian Ziombak wraca. Samochód będzie! Odnioś nad trudności kolejne, niedzie nie zanotowane, małe zwycięstwo. Ono także zaważy na produkcji zakładu, jak wszystkie inne.

Cóż wiem jeszcze o człowieku, o którym słyszałam wszędzie, że ofiarę, że nie liczy własnych lat i trudu, że rzetelny, często bezkompromisowy? To, że — od lat — społecznik, że pracuje „zaomniat”, nawet o przyswojeniu mieszkaniu. Jego dom — to rudera, przetrzymywana do rozbioru. Wiem, że nie wstydzi się pomóc zawodowo pracującej żonie; że młodszym synem (starszy — w Mar-woju) jeździ na rowerze, krajoznawcze wywieszki. Masę czyta, dużo wie i chętnie dzieli się swoimi wiadomościami. Że jest — przypuszczalnie — zmezonny, ale nie zmordowany w pracy. Ciągłe — taki sam. Zaś nie daleko jego walącego się domu ma zagon róż i tulipanów.

Rozm. ir. n.

MALARSTWO Doroty Łabanowskiej

ABSOLWENTKA, potem asystentka na Wydziale malarstwa gdańskiej PWSSP, Dorota ŁABANOWSKA przeniosła się przed kilkoma laty do



Białogostoku, gdzie natychmiast wzięła artystyczny ferment. Nie tylko własna twórczość — ale także ożywiającą działalność organizatorską. Była

jednym z inicjatorów ogólnopolskich plenerów malarstwa w Białowieży (na III plenerze otrzymała m. in. medal za wybitne osiągnięcia twórcze), kilkakrotnie wyróżniona została przez Ministerstwo Kultury i Sztuki za upowszechnianie sztuki w Bałtyckiej. Złożyła się na nią 17 prac — bardzo jednolitych, utrzymanych w tonacjach monochromatycznych, z mocnymi akcentami koloru. Te bardzo żywe obrazy kojarzą się z Kosmosem, Ziemią, umiłowana Białowieżą. Są pełne ekspresji, zdawałoby się, że płótna te za moment wybuchną, zgorzeją. W niektórych z nich można dopatrzyć się reminiscencji regionu białostockiego, jakich nie to cerkiewek, ni to własnych wydumanych budowli. Interesujące malarstwo.

LAIK

na półkach ZKSIĄZKAMI

Książka Władysława Machajki „Polskie potyczki” mówi o ciekawych, chociaż nie zawsze łatwych kontaktach posła z wyborcami, o zmudnym codziennym trudzie komunisty sejmowych, o dyskusjach kulturalnych, o potyczkach, mozołach, porażkach i sukcesach poselskich. Często pozwala zajrzeć czytelnikowi za kulisę sejmowej, nieraz w dowcipnej anegdotce pokazującej codzienne ludzkie oblicza parlamentarzysty, w żywej i barwnej relacji czyni bliską i zrozumiałą działalność najwyższego organu naszej władzy państwowej. Słowem — książka na czasie. Ukazała się nakładem Wydawnictwa Literackiego w Krakowie.

Refleksje z pozostawionej do „Adolfa Gawełki” — bytyego więźnia Gwintowickich, Oświęcimia, Buchenwaldu, Doroty i Elrichu od września 1940 r. do końca wojny są wstrząsają-

jącym dokumentem lat pogardy. Autor — doktor praw — przeżył koszmarny obozowy świat wbrew wszelkim racjom biologicznym i fizycznym, zawsze bowiem był w tłumie najniebezpieczniejszych obywateli, masowo wymierających. Dzięki niezwykłej sile woli, psychicznej twardości, dzięki pomocy kolegów przeżył lata obozów, choć chorował w nich na najcięższe, śmiertelne choroby. Jedną z najciekawszych choć pracował w najcięższych komendach robotniczych.

Jego refleksje noszą wszelkie cechy rozważań filozoficznych nad pojęciami pozornie absurdalnymi w obozowych warunkach, takimi jak moralność, etyka, humanizm, przy czym autor dokonuje szczegółowego rozbioru każdego z pojęć. Nie wyrokuję, nie potępia, nie to maksymalizuje, nie wszechstronnie pokazuje ludzi i siebie w różnych sytuacjach — łącznie z pociekłami do gazu, w której się znalazł i niemal cudownym sposobem ocalał. Nie rozkłada się nad sobą, zachowuje raczej swobodę autoironii, którą zresztą była przepona jego obozowa filozofia, co walczy-

nie pomogło mu przetrwać. Mimo pamiętnikarskiego charakteru „Refleksje” nie ma typowo memuarowych cech, powszechnie znanych z obozowej literatury. Są natomiast lekturą trudną, ale pasjonującą w swojej zupełnie nowatorskiej metodzie po kazania wnetrza więźnia, balansującego lata całe na pograniczu śmierci, któremu nawet smak ludzkiego mięsa nie jest obcy. Jedną z najciekawszych książek, traktujących o śmiertelnym mechanizmie hitlerowskich obozów. (sa)

Ukazała się nakładem Krakowskiego Wydawnictwa Literackiego.

Nakładem Wydawnictwa „Ar kady” ukazał się album pt. „Bronisław Wojciech Linke — Studium Warsztatu Plastycznego” z tekstem Szymona Kobylńskiego. Album zawiera blisko 70 ilustracji biurowych i 19 kolorowych.

„Ciemna jutrznia”, to tytuł powieści, meksykańskiej pisarki Rosario Castellanos, wydanej przez „Czytelnik”. Powieść ta odznaczona została nagrodą im. Xaviera Villaurrutia w roku 1961, ukazuje

zaś zamknięty i skomplikowany świat Indian. Powieść oparta jest na fakcie autentycznym, który zdarzył się 100 lat temu.

Państwowy Instytut Wydawniczy przygotował VI wydanie książki Josepha Conrada „Korsarz”, w tłumaczeniu Jerzego Bogdana Rychnińskiego.

Wanda Półtawska napisała drugą z kolei książkę poświęconą tragicznym wspomnieniom przeżytych obozowych i okupacyjnych. „Stare obrachunki”, które ukazały się nakładem „Czytelnika”. Jest to zbiór opowiadań zawierających obserwacje z lat pracy lekarskiej w szpitalach i poradniach psychiatrycznych. Szczególnie wiele miejsca poświęca autorka dalszym działom dzieł urodzonych w Oświęcimiu, bądź osadzonych w więzieniu wraz z rodzicami.

W serii „Józef Ignacy Krąkowski — Dzieła”, Wydawnictwa Literackie, Kraków, przygotowano powieść obyczajową „Komediant”. Jest to pierwsza wydanie tej książki w Polsce Ludowej.

O dobrej pracy radnych „Dalmoru“

Wczoraj w „Dalmorze“ odbyła się z udziałem 103 delegatów i 7 radnych zjazdowa konferencja PZPR, oceniająca działalność radnych rad narodowych oraz realizację pro-

gramu Frontu Jedności Narodu. W konferencji uczestniczył sekretarz KM PZPR w Gdyni Jerzy Gruska.

Jak wynika z referatu, wygłoszonego przez I sekretarza KZ PZPR W. Majkę, „Dalmor“ w ubiegłym 4-leciu aktywnie uczestniczył w realizacji wspólnych z Miejską Radą Narodową inwestycji komunalnych, realizując na terenie miasta szereg przedsięwzięć takich jak:

kanalizacja sanitarna portu rybackiego, ujęcie wody w Redzie, przebudowa ulicy Marchlewskiego, przebudowa sieci ciepłowniczej. Ponoszone na to przez „Dalmor“ nakłady w latach 1965-69 wyniosły 8300 tys. zł. Pracownicy „Dalmoru“ realizowali też liczne czynności społeczne na rzecz miast, których wartość wyniosła ponad 1 mln zł. Dotyczyły one m.in. naprawy ogrodzenia parku rybackiego, oświetlenia ulicy Dęptowskiej i nabrzeża Islandzkiej oraz różnych prac dla szkół i przed szkół.

Na konferencji dokonano także oceny pracy 7 radnych z „Dalmoru“. Zespół ten pracował w oparciu o przyjęty program działania, pośrednicząc również w załatwianiu spraw pracowników na terenie zakładu i w miejscach ich zamieszkania. W okresie ubiegłej kadencji odbyło się w „Dalmorze“ 5 spotkań z radnymi, 1 spotkanie z radą, 10 przedsięwzięcia z radnymi.

Na zakończenie konferencji wybrano 13 delegatów na miastą i okręgową konferencję. Podjęto też wnioski, które zostaną przekazane na konferencję miejskiej oraz przedstawione nowo wybranym radnym. Jak pisał sekretarz „Dalmoru“ M. L.

Przerwa w dostawie prądu

W Gdańsku na kolonii Ochota (ulice: Jordana, Dąbrowskiego, Wrocławskiego, Płowe, Powstańców Warszawskich, Lignicka) nie będzie prądu w godz. 12-18. W Letniewie od godz. 8 do godz. 15.

Z wczorajszych sesji rad narodowych

Ocena ubiegłorocznej gospodarki miejskiej Gdańska i Gdyni

Wczoraj w Gdańsku i Gdyni odbyły się sesje miejskich rad narodowych, podsumowujące działalność gospodarzących w ubiegłym roku. Zaczynamy od spraw gdańskich. Otóż, jak wynika z przedstawionych na sesji materiałów sprawozdań, w Gdańsku wykonanie budżetu za rok 1968 zamknęło się wynikiem dodatnim, przy czym osiągnięto wysoką nadwyżkę budżetową - 42 375 000 zł. Warto podkreślić, że nadwyżka ta jest wyższa o 20 200 000 zł od wypracowanej w 1967 r., a o 28 500 000 zł od osiągniętej w 1966 r.

Pomyślnie przebiegała realizacja inwestycji. W zakresie gospodarki komunalnej m.in. zakończono i oddano do użytku magistralę wodociagową tzw. syfon gazowy i wodociagowy pod Martwą Wisłą, sieć wodociagową na ul. Toruńskiej oraz ul. Olejarną i Browarną, wodociąg na terenie Zoo i kolektor na ul. Karola Marksa.

W marcu ubiegłego roku zakończyły się prace przy przebudowie ul. 3 Maja, w 100 procentach wykonano zakres rzeczowy robót na ul. Chłopskiej, dobrze przebiegała przebudowa ul. Jedności Robotniczej, 38 nowych punktów świetlnych otrzymała osiedle Brzeźno, uliczne latarnie na ul. Rejtana, Smoluchowskiego, Gluchej, Jarowej, w osiedlu przy ul. Żuławskiej.

W ub. roku miastu przybyły trzy nowe szkoły podstawowe: przy ul. Siennej, Wawojskiej i na Przymorzu (teren osiedla B). Z inwestycji Prezydium WRN przekazano do użytku nowe obiekty Technikum Samochodowe przy ul. Elbląskiej i Studium Nauki przy ul. Kładowej. W lipcu dodatkowo włączono do planu budowy laboratorium dla Technikum Mechaniczno-Elektrotechnicznego. W ramach nakładów na inwestycje w dziedzinie kultury i sztuki, za 96 tys. zł zakupiono wyposażenie dla teatru „Miniaturowa”. Postępuje odbudowa Ratusza. Zgodnie z harmonogramem przebiegała realizacja inwestycji. W zakresie gospodarki komunalnej m.in. zakończono i oddano do użytku magistralę wodociagową tzw. syfon gazowy i wodociagowy pod Martwą Wisłą, sieć wodociagową na ul. Toruńskiej oraz ul. Olejarną i Browarną, wodociąg na terenie Zoo i kolektor na ul. Karola Marksa.

niejących ujęć oraz prowadzących roboty zmierzające do wykorzystania nadwyżek wody z ujęć zakładowych. Kontynuowano w ub. roku rozbudowę kanalizacji sanitarnej, a dla poprawy komunikacji - rozbudowę i modernizację ulic. W 1968 r. zaczęły się prace drogowe na ul. Czerwonych Koszów, na odcinku od Cieszyńskiej do Leszczynek. Małą architekturę i chodniki otrzymała ul. Kielecka, przekazano do użytku ul. Gniewską na Chylni. Ogółem na remonty kapitalne urządzeń komunalnych wydatkowano 15 600 000 zł.

Plan budownictwa mieszkaniowego przewidywał oddanie do użytku 5456 izb mieszkalnych, wykonano: 5650 izb. Główne place budowlane osiedla przy Kartuskiej, Chojnickiej - Lubawskiej, Warszawskiej, Partyzantów, Krasińskiego i Witominie oraz w Śródmieściu.

W nowo zbudowanym budynku szkolnym przy ulicy Uczniowskiej znalazła pomieszczenie Szkoła Podstawowa nr 35, a w Babeli Dołach Szkoła Podst. nr 28. Kapitałne remonty przeprowadzono w 5 szkołach podstawowych, w 4 przedszkolach oraz w 1 Liceum Ogólnokształcącym w Orliwie.

Zakończono w ub. roku budowę pawilonu chorób kleszczowych przy Szpitalu Morskim, a dla Szpitala Miejskiego przebudowano pomieszczenia oddziału gruźliczego na Grabówku. By usprawnić pracę Pogotowia Ratunkowego zaistniało koniecznością dyspozycji z pracownikami stacji.

Oceniając działalność gospodarczą rad narodowych nie można pominąć bardzo istotnych dla rozwoju, estetyki i stanu sanitarnego miasta programów czynów społecznych. W Gdańsku program ten zakłada wykonanie robót na sumę 40 200 000 zł. Dzięki mobilizacji całego społeczeństwa oraz wydatnemu zwiększeniu udziału zakładów pracy, plan nie tylko zrealizowano ale i wydatnie przekroczono, bowiem wartość ubiegłorocznych czynów społecznych w Gdańsku wyniosła 47 400 000 zł (przy dotacji budżetowej w wysokości 4 200 000 zł). Między innymi wspólnym wysiłkiem zakładów pracy i mieszkańców Gdańska zainsta-

lowano 1000 m stęki wodociagowej i 376 lamp ulicznych, wybudowano i wyremontowano 71 619 m kw. nawierzchni ulic i chodników, urządzono ponad 443 000 m kw. zieleni.

W Gdyni program czynów społecznych zakładał wykonanie robót na sumę 14 971 000 zł. Zrealizowano program z nadwyżką, wartość czynów wyniosła 19 051 000 zł. Społecznym trudem m.in. odremontowano i zmocernizowano sieć wodociagową przy ul. Długiej na Witominie, założono 85 nowych ulicznych punktów świetlnych, uporządkowano i zagospodarowano tereny osiedlowe, przyszkolono, obok budynków szpitalnych i w różnych innych punktach miasta.

WYPADKI

Na jezdni al. Zwycięstwa we Wrzeszczu weszła raptownie Beata O. i wpadła na bok samochodu NSV nr rej. GS 2893 prowadzonego przez Ryszarda M. Kobieta doznała obrażeń.

Kierowca „Skody“ nr rej. GE 079 Władysław M. jechał ul. 3 Maja zbyt blisko za samochodem NSV nr rej. GA 2178 i najechał na jej tył. Pojazd uległ uszkodzeniom.

Specjalistyczny egzamin mistrzów kuchni

Od dwóch dni w Grand Hotelu w Sopocie trwają egzaminy mistrzów kuchni, kucharzy i cukierników ze znajomości przyrządzania potraw specjalności innych narodowości. Do egzaminów przystąpiło 48 osób - pracowników najpoważniejszych zakładów gastronomicznych „Orbis” w Polsce, a mianowicie: „Bristol”, „Europejski”, Grand Hotel w Warszawie, Grand Hotel w Łodzi, „Monopol” w Katowicach, „Monopol” we Wrocławiu, „Pod Orłem” w Bydgoszczy, „Mercury” w Poznaniu, „Francuski” w Krakowie, „Czarny” w Krakowie, „Continental” w Szczecinie, „Petropol” w Płocku, „Beskid” w Nowym Sączu oraz Grand Hotel w Sopocie.

Potrawy kuchni francuskiej, węgierskiej, angielskiej, skandynawskiej, ju-

Jutro składamy kwiaty w miejscach pamięci narodowej

Jak już informowaliśmy w przeddzień 24 rocznicy wyzwolenia Gdańska a więc jutro w miejscach pamięci narodowej, tj. na Cmentarzu Mauzoleum Żołnierzy Radzieckich, przy pomniku - czołgu w al. Zwycięstwa i na Westerplatte zaplanowano złożyć wianki i kwiaty. Wojsko będzie pełnić warty honorowe, delegacje partii, stronnictw politycznych, Frontu Jedności Narodu, władz wojewódzkich i miejskich, starsze społeczeństwo i młodzież oddadzą hołd poległym w walce o wyzwolenie naszego miasta składając przed pomnikami kwiaty.

Uroczystości odbędą się o godz. 10 na Cmentarzu - Mauzoleum, o godz. 11 przy czołgu w al. Zwycięstwa i o godz. 12,30 przy pomniku na Westerplatte. O godz. 15 na Długim Targu w Gdańsku odbędzie się uroczysta odprawa warty garnizonu gdańskiego z udziałem przedstawicieli władz wojewódzkich i miejskich i dzielnicowych, organizacji społecznych, delegacji młodzieży i społeczeństwa.

gostowiarskiej, ukraińskiej i rosyjskiej są przedmiotem egzaminów. Celem te-



Uroczystości w Sopocie. W tle: szef Stoburki „degustacji” przyrządzanej potrawy. Fot. Wł. Nieżyński

go typu egzaminów usankcjonowanych zarządzeniem Głównego Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki jest podniesienie kwalifikacji personelu zatrudnionego w gastronomii obsługującej turystów zagranicznych. Łączy się to również z uzyskaniem dodatkowych pieniędzy do poborów honorowanych przez „Orbis”.

W skład komisji egzaminacyjnej wchodzi największa specjalność sztuki kulinarnej w Polsce, a mianowicie: szef kuchni Grand Hotelu w Sopocie Stanisław Pajak, szef kuchni Grand Hotelu Krakowie Marian Niemiec (obsługiwał naszych olimpijczyków w Meksyku) i szef kuchni „Monopol” w Katowicach Stanisław Konstanty. Jury obraduje pod kierownictwem naczelnika Wydziału Hotelowo - Gastronomicznego PBP „Orbis” w Warszawie Janusza Duttlingera.

Odwołane przedstawienie

Przedstawienie sztuki Z. Strindberga pt. „SMIERNY TANIEC” planowane na sobotę w teatrze w Gdańsku odwołano. Kasa teatru wymienia bilety na przedstawienie w niedzielę 30 bm, lub zwraca pieniądze.

Śmiało i szczerze

Kupno na rachunek - problemem

„W październiku ub. r. w sklepie przy ul. św. Ducha w Gdańsku - pisze inż. A. G. z Gdyni - odmówiono mi wystawienia rachunku na zakupione artykuły, motywując tym, że zakup dokonywałem dla instytucji mieszczącej się w Gdyni. „Przed paroma dniami chciałem kupić dla świetlicy GSM w Gdyni trzy dyplomy (w cenie 9,60 zł). Niestety, odmówiono mi tłumacząc się zarządzeniem dyrektora, zabraniającym do 1 kwietnia br. wystawiania rachunków i jednocześnie informując, że każde zamówienie musi być poświadczane przez głównego księgowego instytucji.

dla której czynię zakup. W rezultacie kupilem owe dyplomy, biorąc paragon. Trzeba będzie więc spisać protokół konieczności, zatwierdzić to do odpowiedniej komisji, tracąc na to masę czasu. Całe szczęście, że tym razem, mojego, prywatnego.

Innym znów razem miałem kupić nieco kabla elektrycznego, potrzebnego do oświetlenia lodowiska wybudowanego w czynię społecznym. O dziwo, mimo że zarówno kupowałem dla GSM w Gdyni, sprzedano mi je bez zastrzeżeń. Gorzej było z kupnem kabla. W tym pomógł mi jednak dyrektor przedsiębiorstwa.

Takich przypadków mogłoby przytoczyć wiele.”

Inny nasz czytelnik ob. Marian P. z Gdańska doświadczył podobnych faktów. Otóż w tymże sklepie przy ul. św. Ducha w Gdańsku po godzinnym oczekiwaniu w kolejce poinformowano go, że nie otrzyma kredytu na rachunek, ponieważ nie ma zamówienia. Kiedy zaś następnego dnia zjawił się z zamówieniem, najpierw powiedziano mu, że kredytu nie ma, potem, że jest bardzo mało, a w końcu oświadczone, że mu jej nie sprzedadzą, ponieważ pracuje w Pruszczy. Czytelnik poprosił o umotywowanie odmowy na zamówienie. Kierowniczka sklepu nie zgodziła się. Wobec tego poprosił o książkę życzeń i zażaleń. Odmówiono mu.

Zaburzone znaleziono

19 bm. w wagonie kolei elektrycznej na stacji Sopot znaleziono pieczęć leżącą na nazwisko dr med. Alojzy Redigo. Nr telefonu znalazcy 52-02-89.

Nasz czytelnik ma pretensje - i słusznie - o to, że nie poinformowano go dostatecznie za pierwszą jego bytnością w sklepie, narzucając go na strasze czasu, że nie poświadczono mu odmowy sprzedaży, że nie wydał mu książki życzeń i zażaleń.

Autorzy listów zapytują, czy istotnie nie ma możliwości kupowania na rachunki towarów w ogrzonym limicie?

Teatr

GDANSK. Opera, „Szóstka z Sinobrodzkiego”, godz. 19. Teatr Wielki, „Rzecz listopadowa”, g. 12. Sopot, Kameralny, „Apetyt na czerstwie”, godz. 19. Gdynia, Muzykalny, „Gejsza”, godz. 19.15.

Kina

GDANSK. „Janinrad” - „Pan Wołodyjowski”, pol., od 14 l., g. 10, 13, 16, 19. „Kamerady”, „Tomasz o szust”, fr., od 14 lat, godzina 15.30, 17.45, 20. „Kosmos”, „Człowiek z M-3”, pol., od 14 l., g. 16, 18, 20. „Drukarz”, „Dywersanci”, jug., od 14 l., g. 17, 19. „Plast”, „Samotność we dwójce”, pol., od 16 l., g. 15.30, 17.45, 20. „Motawa”, „Cztery pancerni i pies”, IV s., pol., od 7 lat, godz. 16. „Tabliczka marnotrawa”, pol., od 14 l., g. 18, 20. „Przyjaźń”, „Po kruchym lodzie”, radz., od 16 l., g. 17, 20. „Gedania”, „Barwy wielki”, pol., od 12 l., godz. 16, 18, 20. „Wrzós”, „Późne popołudnie”, pol., od 16 l., g. 16, 18, 20. „Zak”, „Walokwer”, pol., od 16 l., godz. 16, 18, 20.

WRZESZCZ. „Bajka”, „Molo”, pol., od 16 l., godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20. „Znicz”, „Człowiek z M-3”, pol., od 14 l., g. 15.30, 17.45, 20. „Tramwaj”, „Szatan z siódmej klasy”, pol., od 10 l., g. 15.45. „Popioły”, pol., od 16 l., g. 18. „Zawisza”, „Tomcio Paluch”, USA, od 7 l., g. 17. „Mocne uderzenie”, pol., od 14 t., godz. 18.

NOWY PORT. „1 Maja” - „Rok pierwszy”, pol., od 12 l., godz. 16, 18, 20, 22.

OLIWA. „Delfin”, „Wypadek”, ang., od 18 l., g. 15.45, 18.30. „Sopot”, „Polonia”, „Droga Brigitte”, USA, od 14 l., g. 15.30, 17.45, 20. „Bałtyk”, „Yokmok”, polski, od 16 lat, godz. 19.

Gdynia. „Warszawa” - „Pan Wołodyjowski”, pol., od 14 l., g. 10, 13, 16, 19. „Gopiana”, remon. „Atlant”, „Agent o dwóch twarzach”, fr., od 14 l., g. 15, 17.30, 20. „Czarne i białe”, USA, od 16 l., g. 10, 12.30. „Neptun”, „Kolorowe pończochy”, pol., od 12 l., g. 16. „Głód”, produkcja duńskiej, od 16 l., g. 18, 20.10. „Marynarka”, „Upadek cesarstwa rzymskiego”, produkcja U.A., od 12 lat, godzina 15.30, 18.30.

„Fala”, „Dzieci kapitana Granta”, ang., od 11 lat, g. 15.45. „Dwa tygodnie we wrześniu”, fr., od 16 l., godz. 17.45, 20. „Promień”, „Wieża trzech króli”, radz., od 12 l., g. 16. „Noc bez końca”, bulg., od 14 l., g. 18, 20. „Klubowe”, „Testament gangsterów”, fr., od 14 l., godz. 16, 18.15. „Mewa”, niecz. „Jagienka”, „Paryż - Warszawa bez wzy”, pol., o 10 l., „Zacne grzechy”, pol., od 16 l., godz. 19.

RUMIA. „Aurora”, „Molo”, pol., od 16 l., g. 18, 20.

„Radio

LOKALNE:

12.40 Magazyn spraw między narodowych. 13.00 Tygodnik Wiślicki. 13.30 Wykonawcy Festiwalu Kamieńskiego. 16.15 - Reportaż dźwiękowy z Plenum KW PZPR. 16.35 - Koncert solistów. 17.00 Przegląd aktualności Wybrzeża. 17.15 „Sprawy do załatwienia”.

OGÓLNOPOLSKIE:

13.40 „Razem ze Świerczewskim”, fragm. książki M. Kasel. 14.05 Festiwalowe przeboje. 14.30 Melodie rozrywki. 14.45 „Błękitna sztafeta”. 15.00 Pieśni różnych narodów. 15.20 „Jak dawniej pisywano recenzje muzyczne? 15.50 „U historyków wojskowych”. 16.15 „Ktoś dnia”. 16.17 Piosenka polska. 16.20 Felieton literacki. 16.30 Koncert symfoniczny. 16.54 Dyskusja literacka (w przerwie koncertu). 20.15 d.c. koncertu. 21.17 Muzyka rozrywkowa. 21.40 Wiersze F. Karpińskiego. 21.50 Z repertuaru Wandy Warszawskiej. 2.30 Lekcja J. angielskiego. 22.45 Magazyn Polskiej Federacji Jazzy. 23.15 Parada orkiestr tanecznych. 0.05 - 3.00 Program nocny.

PROGRAM III

17.05 „Quodlibet” - czyli o kto lubi”. 17.30 „Trzej towarzysze” - odc. powt. E. M.

„Apteki

GDANSK - apt. nr 100. ul. Jaskółcza 10; WRZESZCZ - apt. nr 69. ul. Mickiewicza 29/30; OLIWA - apt. nr 17. ul. Kasprów 4; Sopot - apt. nr 15. ul. Boh. Monte Cassi; 21; Gdynia - apt. nr 8. ul. Śląska 42.

STAŁY DYŻUR NOCNY

police: GDANSK - apt. nr 88. al. Zwycięstwa 49; NO- WY PORT - apt. nr 4 ul. Olwiska 83; STOGI - apt.